SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI SĄDOWO-LEKARSKICH

WYKONANYCH W CIĄGU ROKU 1863.

przez

Dra Stanisława JANIKOWSKIEGO.

Odsyłając czytelnika pod względem ogólnych uwag o czynnościach sądowo-lekarskich w m. st. Warszawie do pierwszego mego artykułu, ogłoszonego w r. 1864. w Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego (1), przystępuję wprost do szczegółów tego drugiego z kolei sprawozdania.

Ogólna liczba dochodzeń sądowo-lekarskich

wykonanych przezemnie w ciągu r. 1863. była następująca:

I	Dochodzenia na osobach żyjących	17
II.	— na zwłokach osób dorosłych ...	47
III.	— na zwłok. płodów i noworodków	10
	Razem	74

I. DOCHODZENIA NA OSOBACH ŻYJĄCYCH.

a) Dochodzenia stanu zdrowia	2
b) Dochodzenia uszkodzeń ciała	14
c) Dochodzenia wieku	1
Razem	17

a) W dwóch dochodzeniach stanu zdrowia szło o oznaczenie, czy choroba gorączkowa (raz zapalenie płuc, drugi raz gorączka tyfoidalna) nie zależała od uszkodzeń ciała; w obu razach związek taki nie dał się wykryć.

---

(1) Sprawozdanie z czynności sądowo-lekarskich wykonanych od dnia 19. listopada 1861. r. do dnia 31. grudnia 1862. r. (Pam. Tow. lek. Warsz. t. LI, str. 321; t. LII, str. 60 i 183).

b) Uszkodzenia ciała, a mianowicie:

aa) Potłuczenia trzy przypadki, które nie przedstawiały nic godnego szczególnéj wzmianki.

bb) Ran ciętych było 6 przypadków, których jeden dla przykładu przytoczę.

Mateusz Janaszek, lat 54 liczący, miał po lewéj stronie szyi, w kącie między mięśniem kapturowym a obojczykiem ranę o brzegach nierównych, kształtu podłużnego, 2" długości, ½" szerokości mającą, wnikającą w mięśnie téj okolicy, wypełnioną dobremi brodawkami. Skarżył się na drętwienie i ból w okolicy łokcia lewego. Zresztą stan ogólny zadawalający.

Zdanie było, iż rana na szyi zadana była prawdopodobnie ostrém narzędziem i wymaga jeszcze parę tygodni czasu do zupełnego wygojenia, po którém jednak może być, iż pozostaną w następstwie bole w ramieniu, lub łokciu lewym. (Protok. nr. 49).

cc) Ran zadanych bagnetem były dwa przypadki, z których jeden szczegółowo opiszę. (Protok. nr. 35).

Przedmiotem dochodzenia był Onufry M., rymarz z Wiązowny, lat 42 liczący, u którego przy bliższém śledzeniu znalazłem, co następuje:

1) Na piersiach na prawo od mostka blizko przyczepienia chrząstki 6go żebra w skórze otwór ukośnie idący, przeszło 1 cal długości mający, o brzegach gładkich, postać nizkiego trójkąta przedstawiających. Od rany téj ciągnie się ukośnie ku lewéj stronie na mostku smuga skóry zaczerwieniona, nabrzmiała, w dotknięciu bolesna, pod którą głębiéj czuć chełbotanie płynu i takowy, to jest ropa, za naciskiem wypływa po lewéj stronie mostka z otworu blisko cal długości mającego, o brzegach gładkich, któryto otwór, według słów obecnego na wizycie lekarza oddziału, dnia poprzedniego on sam (lekarz) uskutecznił w celu ułatwienia odpływu ropy.

2) Po lewéj stronie, w okolicy przedniego końca 9go i 10go żebra znajduje się w skórze otwór blizko 1 cal długości mający, o brzegach gładkich, kształtu nizkiego trójkąta, w okolicy którego znać nabrzmienie, zaczerwienienie i ból w dotknięciu na przestrzeni 1½ cala.

Tętno 84. Chory uskarża się na kłócie w obu bokach i na suchy kaszel. Przysłuch okazuje w prawéj klatce piersiowéj w dolnéj części oddech pęcherzykowy słaby.

Zdanie było: M. O. uległ przed kilkunastą dniami dwukrotnemu zranieniu klatki piersiowéj narzędziem ostrem, z kształtu rany wnosząc, najprawdopobnéj bagnetem, i do zupełnego wyleczenia potrzeba przynajmniéj kilku tygodni.

dd) Uszkodzenia powstałe z przejechania były dwa razy przedmiotem śledzenia na osobie żyjącéj.

ee) Wreszcie raz jeden *wstrząśnienie rdzenia kręgowego* wskutek upadku z wysokości.

II. DOCHODZENIA NA ZWŁOKACH OSÓB DOROSŁYCH.

a. Samobójstwo przez powieszenie	1
b. Samobójstwo przez poderznięcie gardła	1
c. Zaczadzenie	1
d. Zasypanie piaskiem	1
e. Spadnięcie z wysokości	7
f. Przejechanie wozem	5
g. Chłosta	1
h. Uszkodzenie saméj czaszki	3
i. Uszkodzenie klatki piersiowéj	2
k. Upust krwi nieumiejętny	1
l. Różne inne uszkodzenia	4
m. Śmierć z rozmaitych chorób wewnętrznych	20
Razem	47

Ponieważ dochodzenia z powodu samobójstwa nie są u nas częste, więc oba przypadki szczegółowo przytoczę.

a) Samobójstwo przez powieszenie. Przedmiotem dochodzenia były zwłoki woziwody lat około 35 wieku liczącego, który, jak żona jego zeznała, już od roku niechętnie się brał do pracy, próżnował, dziwaczył i stronił od ludzi.

I. DOCHODZENIE ZEWNĘTRZNE.

1. Zwłoki denata, które znaleźliśmy w komórce wiszące w ten sposób, że stopy o 9 cali od ziemi były oddalone, są zwłokami mężczyzny wzrostu dobrego, około 35 lat wieku mieć mogącego, dobrze odżywianego. Tuż obok stała drabina.

2. Stężenie trupie jeszcze istnieje.

3. Powierzchnia skóry blada z wyjątkiem kończyn dolnych, które przedstawiają jednostajną barwę siną, za nacięciem okazującą się jako pośmiertne plamy.

4. Wyraz twarzy spokojny, usta zamknięte.

5. Na szyi znajduje się powróz około $^{3}/_{4}$" średnicy mający, mocno zaciśnięty, w postaci pętli pojedynczéj, któréj uszko po prawéj stronie szyi się znajduje. Powróz przechodzi tuż nad krtanią, całkiem poziomo naokoło szyi, tworząc naokoło téjże ze wszystkich stron wgłębienie części miękkich około 1 cala głębokie, odbijające w zupełności kształt powroza; skóra w tém kolistém wgłębieniu jest blada i zresztą niczém się od pozostałéj nie odróżnia.

6. Żołądź prącia zwilżona płynem lepkim, podobnie jak i odpowiednia przednia część koszuli.

7. Zresztą powierzchnia ciała nie przedstawiała nic uderzającego, ani żadnych śladów obrażeń zewnętrznych.

II. DOCHODZENIE WEWNĘTRZNE.

A. JAMA CZASZKOWA.

8. Kości i powłoki miękkie nigdzie nie uszkodzone, w krew' miernie obfite.

9. Naczynia żylne opon mózgowych tak zewnętrznych, jak wewnętrznych, przepełnione krwią ciemną płynną, podobnież zatoki mózgowe, zwłaszcza u podstawy mózgu, i sploty naczyniowe. Opony wewnętrzne zamglone, w przestworach podpajęczych nagromadzona mierna ilość płynu przeźroczystego.

10. Miąższ mózgowy mierną ilość krwi zawierający, jędrny.

B. SZYJA.

11. W tkance podskórnéj i w mięśniach szyi pod wgłębieniem powyżéj pod nr. 5 opisaném znajdują się tylko wgniecenia, ale bez żadnych wylań krwi.

12. Również kręgi szyjowe nigdzie nie uszkodzone.

13. Kość gnykowa i chrząstki krtani nie uszkodzone.

W jamie krtani i tchawicy błona śluzowa blada, małą ilością śluzu pokryta.

C. JAMA PIERSIOWA.

14. Płuco prawe tkanką łączną do żeber lekko przyrosłe, oba płuca na przecięciu trzeszczą i wydają małą ilość krwi ciemnéj płynnéj.

15. Serce w prawéj połowie, równie jak wielkie naczynia, zawierają znaczną ilość krwi ciemnéj płynnéj.

D. JAMA BRZUSZNA.

16. Trzewa téj jamy, mierną ilość krwi ciemnéj płynéj zawierające, nie przedstawiały zresztą nic szczególnéj wzmianki godnego.

ZDANIE.

Na zasadzie powyższego oględu jestem żdania:

1) że przyczyną śmierci denata było przerwane oddychanie wskutek powieszenia i wynikającego ztąd zaciśnienia szyi; 2) że wyniki dochodzenia pośmiertnego nie przedstawiają nic takiego, coby przemawiało przeciw samobójstwu; 3) że to, co wdowa denata w protokóle zeznała o zachowaniu się tegoż w ostatnich miesiącach jego życia, wnioskować każe, iż tenże cierpiał na obłąkanie umysłu, a mianowicie melancholią, (z czém się zgadzają zamglenia opon wewnętrznych mózgowych i wysięk surowiczy w przestworach podpajęczych); 4) że przeto denat według wszelkiego prawdopodobieństwa sam sobie życie odebrał pod wpływem obłąkania umysłu.

c) Przypadek *sanobójstwa przez poderznięcie gardła* również szczegółowo przytaczam. (Protok. nr. 73 *a.*).

Nowakowski Józef, lokaj, lat 50 wieku liczący, od czasu wyjścia z Domu Badań, to jest od 5ciu kwartałów, nie mógł znaleść służby (akta k. 10); przez ten czas zawsze był ponury, z nikiem nie przestawał (15. 26 odwr.) i nałogowo oddawał się pijaństwu (k. 3. 10. 15. 17. 19. 22 odwr. 24 odw. 25. 26 odwr.), wskutek czego często bywał nieprzytomny (k. 17.), albo według wyrażenia świadków „cierpiał na pomięszanie zmysłów chwilowe“ (k. 3 odwr.), częstokroć dostawał nieja-

kiego pomięszania zmysłów (k. 22 odwr.), a jeden z nich się wyraził, że „J. N. z żoną swoją najgorzéj się obchodził i bił ją często" (k. 15. 17. 19. 24 odwr. 25).

Dnia 12. listopada r. 1863. po południu, będąc pijany, przewrócił żonę na łóżku, począł ją dusić, tak, że jéj wargę na wewnętrznéj powierzchni skrwawił (k. 10. 4.), Raczkowskiego zaś, jéj krewnego, do którego Nowakowska się schroniła, ranił narzędziem ostrém, gdy tenże R. usiłował go za drzwi wyrzucić (k. 4. 6. 23. 24). Nowakowski był wówczas czerwony, wyraz twarzy jego miał coś dzikiego, obłąkanego, a uderzając Raczkowskiego, wydał okrzyk przeraźliwy: „kiedy tak, to tak" (k. 11. 23 odwr. 24).

Wtedy Nowakowski pobiegł do swego mieszkania, które potém przywołana policya znalazła zamknięte na klamkę w ten sposób, że rączka klamki na zewnątrz wyjęta leżała w stancyi na stole i klucz w zamku (nie zamkniętym) znajdował się ze strony mieszkania (k. 13. 20. 21 odw.), a według jednego świadka drzwi wewnątrz na haczyk były zamknięte (k. 18). Za otwarciem drzwi wybiegł kot ze stancyi (k. 14. 16. 20 odw. 22). Na ziemi leżały wyciągnięte zwłoki Nowakowskiego, *koszula na nim około szyi była mocno skrwawiona, ale nie podarta*, na około na podłodze znaczna ilość krwi przykrzepłéj. Na stole przy łóżku leżała *brzytwa otworzona, równie jak futerał i pasek krwią zaschniętą mocno powalane*. O parę kroków daléj stała komoda i na niéj lusterko; papier obiciowy pokrywający tę komodę i podłoga przed nią były również krwią zeschniętą poplamione (k. 7).

Przy dochodzeniu sądowo-lek. dokonaném przeze mnie dnia 16. listopada znalazłem zwłoki mężczyzny silnie zbudowanego, około 50 lat liczącego (N. 1), okazujące już dość znacznie posunięty stopień zgnilizny, a mianowicie skóra na całéj powierzchni ciała przedstawia tak na tylnéj, jak na przedniéj powierzchni ciała rozległe plamy sine, które za nacięciem okazują się pośmiertnemi, równie jak plamy ciemniejsze przebiegiem swoim odpowiadające przebiegowi żył zaskórnych. Na brzuchu, który jest wzdęty, widać rozległe plamy zielone, od zgnilizny pochodzące.

W okolicy brwi lewéj znajduje się zasinienie skóry i zeschnięcie téjże pargaminowe brunatne, wielkości 5-groszowki, pod którém w tkance skóry i podskórnéj znajduje się wylanie krwi płynnéj, czego w odpowiedniéj okolicy strony przeciwnéj nie znaleziono.

W okolicy ucha prawego brak jest całkiem muszli usznéj i w jéj miejscu tuż przy głowie znajduje się rana gładka bez znacznego wylania krwi.

Na lewéj połowie szyi rana ukośna przebiegająca od tyłu, to jest od przedniego brzegu mięśnia sutko-mostkowego, *ku dołowi* i *ku przodowi* aż do punktu tuż nad górném wcięciem chrząstki tarczowéj położonego. Rana ta ma przeszło 5 cali długości i około $^3/_4$ cala szerokości. Brzegi jéj są gładkie, krwią skrzepłą obficie powalane. Przedni i tylny koniec téjże są równe sobie. W głębi przy bliższém preparowaniu znaleziono tętnicę i żyły szyjowe téj strony przecięte, a z przecięć żył występowała krew' na wpół skrzepła.

Dwa małe tarcia skóry pargaminowo zeschniętéj na obu kolanach.

Powłoki miękkie i opony mózgowe przedstawiały przesiąknięcie pośmiertne płynem czerwono-brunatnym (N. 9. 10), prócz tego opony wewnętrzne były zamglone w skutek zgrubień (N. 10). Płuca na rozkroju wydawały obfity płyn brudny pienisty (N. 11). Serce było wielkie, wiotkie, tłuszczem obficie pokryte (N. 12). Wątroba częściowo stłuszczona (N. 13).

Zdanie w tym przypadku wydałem następujące:

Z uwagi na okoliczności, które śmierć denata poprzedziły;

z uwagi na to, że był nałogowym pijakiem (zeznania świadków i zmiany opon mózgowych, serca, wątroby) i cierpiał prawdopodobnie na obłąd opilczy (akta);

z uwagi wreszcie na wyniki dochodzenia pośmiertnego, a w szczególności na kształt i kierunek rany, jestem zdania:

1) że J. N. zmarł wskutek krwotoku z przeciętych głównych naczyń krwionośnych na szyi;

2) że sam sobie życie odebrał przez poderznięcie szyi brzytwą, prawdopodobnie w stanie obłędu opilczego;

3) co się tyczy braku ucha, ten mógł być skutkiem odgryzienia tegoż po śmierci przez kota;

4) starcia skóry na brwi lewéj i na obu kolanach powstały zapewne przy upadnięciu samobójcy na ziemię.

c) Pomiędzy 7 uszkodzeniami śmiertelnemi powstałemi wskutek spadnięcia z wysokości (najczęściéj z rusztowań przy budowie domów) były 4 przypadki pęknięcia czaszki, 1 przypadek pęknięcia serca, 1 złamania żeber i goleni, wreszcie jeden pęknięcia wątroby i śledziony. Niektóre z tych przypadków szczegółowo opiszę.

aa) Spadnięcie z wysokości, śmierć z pęknięcia czaszki. (Protok. nr. 25).

Przedmiotem dochodzenia były zwłoki kobiety około 40 lat liczącéj, silnie zbudowanéj, dobrze odżywionéj; włosy były pyłem zawalane.

Z ucha prawego, obficie krwią zwalanego, *wyciekała krew ciemna* płynna. *Około otworów nosowych skóra była krwią zakrzepłą zwalana.* W obu przegubach łokciowych rany od świeżego upustu krwi. Na zewnętrznéj i tylnéj powierzchni prawego uda rozległe siniaki, pod któremi tkanka skóry i podskórna przedstawiały wylania krwi półpłynnéj. Skóra na téj powierzchni miała smugowate zdrapania.

Czaszka Po oddzieleniu powłok miękkich z czaszki przekonano się, że cała okolica tyłogłowia zajęta była 3ma rozległemi wylaniami krwi na wpół skrzepłéj w skórze i mięśniach, z którychto wylań średnie miało 1″ długości, 2″ szerokości, boczne zaś majace po 3″ dług., a po 2″ szerok., zachodziły każde w okolicę skroniową odnośnéj strony. Odpiłowane kości sklepienia czaszki mają do 3‴ grubości i nigdzie nie są uszkodzone. Po odjęciu opony twardéj znaleziono na powierzchni opon wewnętrznych na obu półkulach cienką warstwę krwi ciemnéj na wpół skrzepłéj, szczególniéj w miejscach odpowiadających brózdom. Na lewéj stronie podstawy czaszki opona twarda jamy przedniéj, a szczególniéj średniéj, pokryte są na parę linij grubości krwią ciemną skrzepłą. Część korowa odpowiednich dwóch płatów mózgu jest pognieciona, rozmiękczona, miąższ nakrapiany wylaniami krwi wielkości łep-

ków szpilki. Z resztą miąższ mózgowy jest twardości i barwy zwykłéj; w jamach mózgowych nic uderzającego. Po oddaleniu opony twardéj kości podstawy czaszki przedstawiają po obu stronach rozstąpienie się szwu obrębkowego, które się przedłuża w pęknięcie o brzegach nieco krętych kości skroniowych obu stron, idące poprzecznie symetrycznie po obu stronach wzdłuż brzegu przedniego zewnętrznego części skalistéj i łączące się w środku pęknięciem poziomém o brzegach gładkich, równych, stoku Blumenbacha w odległości 1 cala od siodła tureckiego. Od pęknięcia kości skroniowéj prawéj rozchodzi się poboczne jeszcze pęknięcie ściany górnéj oczodołu.

Klatka piersiowa. Oba płuca mało krwi zawierają, na *przecięciu wydają płyn blady pienisty.* Serce próżne, *zresztą prawidłowe.*

Narzędzia jamy brzusznéj nie przedstawiały nic szczególnéj wzmianki godnego.

Zdanie było, że denatka zmarła wskutek pęknięcia kości podstawy czaszki i wylania krwi w téj jamie, przyczyną zaś tych uszkodzeń mogło być spadnięcie z wysokości.

bb) Pęknięcie serca wskutek wstrząśnienia. (Protok. nr. 78).

Młynarz, około 35 lat liczący, przy dźwiganiu kamienia młyńskiego z pomocą innych ludzi, padł był tyłem w dół wysokości mężczyzny dorosłego i nagle umarł. Przy dochodzeniu pośmiertném okazały się: zwłoki mężczyzny wzrostu miernego, silnie zbudowanego, mięsistego. Powierzchnia skóry blada, na grzbiecie plamy sine blade, które za nacięciem okazały się pośmiertnemi. Twarz blada, usta blade. W okolicy grzebienia prawéj łopatki znajduje się siniak około 1 cala długości mający, pod którym za nacięciem okazuje się w skórze i tkance podskórnéj wylanie krwi skrzepłéj. Zresztą powierzchnia ciała nie przedstawiała żadnych zmian uderzających ani też śladów obrażeń zewnętrznych.

Powłoki miękkie i kości czaszkowe w krew' obfite, nigdzie nie uszkodzone. Opony mózgowe w drobnych swych naczyniach krwią nastrzykane, zresztą prawidłowe. Miąższ

mózgu na rozkroju wydaje obfite kropki krwawe, które po spłókaniu napowrót występują.

Za otwarciem klatki piersiowéj uderzył w oczy *wypuklający się worek osierdzia*, w którym czuć było chełbotanie; za otwarciem osierdzia znaleziono w niém znaczną ilość krwi płynnéj wiśniowéj, w któréj pływały wątłe skrzepy krwawe. Przy bliższém obejrzeniu serca spostrzeżono na przedniéj powierzchni lewéj komórki *pęknięcie* tegoż przebiegające równolegle z brzegiem zewnętrznym komórki prawéj i mające na téj przedniéj powierzchni 1 cal długości. Pęknięcie to w tym samym kierunku i téj saméj długości przedłużało się na tylnéj powierzchni komórki lewéj, miało *brzegi nieregularne*, *podarte*, *krwią płynną nasiąkłe* i w całéj swéj długości aż do jamy komórki drążące. Za otwarciem lewego serca błona wyściełająca je okazała się niejednostajnie zamglona, *jakby nalotem błękitnawym powleczona*, zresztą gładka. Nalot ów najwyraźniejszy było w dolnéj części komórki lewéj. W prawéj połowie serca, którego błona wewnętrzna nie przedstawiała nic szczególnego, znajduje się krew' płynna.

Płuca, w dotknięciu sprężyste, na rozkroju wydają obfitą ilość płynu pienistego.

Trzewa jamy brzusznéj nie przedstawiały żadnych zmian chorobnych.

Zdanie było téj treści: że denat zmarł śmiercią nagłą wskutek pęknięcia serca, którego przyczyną było prawdopodobnie wstrząśnienie przy upadnięciu z pewnéj wysokości; a usposobienie do tego nosił denat w sobie w skutek przebytéj choroby, to jest zapalenia wsierdzia *(endocarditis)*.

d) Pomiędzy 5 przypadkami śmierci gwałtownéj w skutek przejechania wozem i t. p. dwa razy było zgniecenie klatki piersiowéj z połamaniem żeber i rozdarciem opłucnéj żebrowéj i płuc ostremi odłamkami żeber, pochodzącém ztąd wylaniem krwi w jamach opłucnych i t. d.; raz zgruchotanie stosu kręgowego w okolicy 8. i 9. kręgu grzbietowego (w skutek przejechania omnibusem); raz złamania kończyn dolnych, które pociągnęły za sobą odjęcie kończyny, zgorzel rany amputacyjnéj, ogólne wycieńczenie i śmierć; wreszcie raz

przejechanie wagonem drogi żelaznéj. (Protok. nr. 65). W tym ostatnim przypadku zwłoki wychudłe mężczyzny około 40 lat liczącego miały skórę całkiem bladą, jakby woskową; plamy pośmiertne na grzbiecie bardzo nieznaczne. Kończyna dolna prawa pozbawiona była całkiem goleni. Przednia i zewnętrzna powierzchnia uda prawego w dolnéj części pozbawiona była skóry na powierzchni odgraniczonéj ku górze linią niemal całkiem prostą, idąca od punktu 4″ poniżéj krętarza wielkiego *(trochant. maj.)* do punktu 7″ poniżéj spojenia łonowego położonego. U dołu w blizkości odsłoniętego całkiem końca stawowego kości udowéj części miękkie nieregularnie poszarpane. Skóra powyżéj owéj linii przedstawiała barwę siną i była w znacznéj części oddarta od części miękkich pod nią położonych. Na tylnéj i po części na zewnętrznéj powierzchni uda prawego skóra była nieregularnie poszarpana i pooddzierana od części miękkich pod nią położonych, które tak była zmiażdżone, że zaledwie niektóre mięśnie rozpoznać się dały. — Z d a n i e było: że denat zmarł w skutek krwotoku i wstrząśnienia układu nerwowego, będących następstwem nader silnego gwałtu mechanicznego, który sprawił oderwanie goleni i zmiażdżenie części miękkich uda; tym zaś gwałtem mogło być przejechanie wagonu. (Ze śledztwa sądowego okazało się, że byłto stróż stacyi głównéj Drogi żel. W. W., który, wskakując na stopień wagonu podczas kiedy jeszcze pociąg był w ruchu, przez obsunięcie się nogi wpadł pod koła).

e) Ś m i e r ć z c h ł o s t y raz się zdarzyła; przypadek ten, jako w naszych czasach do osobliwości należący, szczegółowo przytaczam. (Protok. nr. 86).

Przedmiotem dochodzenia były zwłoki mężczyzny wzrostu średniego, 40 kilka lat wieku mićć mogącego, (z imienia i nazwiska nieznanego). Stężenie trupie z kończyn górnych już ustąpiło. Usta sine nabrzmiałe. Na brzuchu po lewéj stronie tuż poniżéj ostatnich żeber znajduje się pionowo przebiegająca pręga, pargaminowo zeschnięta, parę linij szeroka, 2 cale długa, pod którą lekkie wylanie krwi w skórze. Cały grzbiet i pośladki przedstawiają jednostajną siność, która za nacięciem skóry okazuje się pośmiertną; na tém zaś tle *skóra*

grzbietu zasiana jesl mnóstwem małych pręg, w różnych kierunkach przebiegających, mających po ½ cala i mniéj długości, przedstawiających pozór zdrapań skóry z powierzchownemi skrzepami krwi wynaczynionéj i pargaminowemi brunatnemi zeschnięciami skóry; w miejscach tych i za nacięciem w miąższu skóry znajdują się małe wynaczynienia krwi skrzepłéj. Zresztą powierzchnia ciała nie przedstawia zmian godnych uwagi.

Powłoki miękkie i kości czaszkowe w krew' obfite, nigdzie nie uszkodzone. Opony mózgowe twarde i wewnętrzne w naczyniach swych żylnych przepełnione krwią ciemną. Opony wewnętrzne zamglone; w przestworach podpajęczych płyn surowiczy mętnawy. Miąższ mózgu jędrny, na rozkroju obfite kropki krwi ciemnéj.

Oba płuca w dotknięciu puchowate, na rozkroju wydają znaczną ilość płynu pienistego czerwono zabarwionego. Serce wielkie, zwłaszcza lewa połowa w rozmiarach powiększona i ściany zgrubiałe. Prawa połowa przepełniona krwią ciemną na wpół skrzepłą.

Wątroba wielka, zraz prawy na rozkroju ma pozór muszkatołowaty, lewy zaś tak na powierzchni, jak na rozkroju, ma barwę jednostajną blado żółtą i na ostrzu noża pozostawia nalot tłusty. Śledziona mała, powłoka jéj pomarszczona, miąższ rozpływający się. Żołądek zawiera małą ilość papki pokarmowéj szarawéj; błona śluzowa ciemna, zgrubiała, grubym pokładem śluzu pokryta, po spłókaniu którego okazuje się wyraźne nastrzykanie i rozwinięcie naczyń drobniejszych. Kiszki tak grube, jak cienkie, zawierają kał żółty, płynny. Błona śluzowa szarawa, zgrubiała. Ňerki obficie krew' zawierają.

Mięśnie grzbietowe przy ich oddzielaniu nie przedstawiały zmian uderzających. Po otworzeniu stosu kręgowego, okazało się, że sploty żylne tegoż stosu znacznie były przepełnione krwią ciemną. Opona twarda rdzenia kręgowego nie okazywała nic szczególnego. Opony wewnętrzne rdzenia przedstawiały wyraźne nastrzykanie drobnych naczyń, szczególniéj w części grzbietowéj. Miąższ rdzenia nie przedstawiał zmian uderzających.

Zdanie było: 1) że denat uległ pobiciu grzbietu, prawdopodobnie chłoście; 2) że przyczyną śmierci były przekrwienia mózgu i jego opon, stosu kręgowego i opon wewnętrznych rdzenia, wreście płuc, któreto przekrwienia, zwłaszcza przy rozroście serca, na który denat cierpiał, łatwo z rzeczonéj chłosty wyniknąć mogły.

f) Z pomiędzy uszkodzeń głowy zasługuje na uwagę następujący przypadek. (Protok. nr. 69).

W dniu 25. października 1863. r. wszczęła się przy gotowaniu objadu kłótnia między Bogumiłą Patasiak lat 38, a Maryanną Dębińską lat 40 liczącą, wyrobnicami razem mieszkającemi, podówczas pijanemi. W kłótni téj najprzód Dębińska Patasiakową tłukła pięściami po twarzy (akta k. 9), potém zaś Patasiakowa, porwawszy garnek drutowany, uderzyła nim Dębińską (9 v., 10., 11 v., 12.), poczém krew' mocno bryzgała z głowy Dębińskiéj. (k. 10).

Dnia tegoż Dębińska odwiezioną została do szpitalu Dziec. Jezus, do którego téż przybyła Bogumiła Patasiak; ta ostatnia w tydzień potém, uleczona, wypisała się ze szpitalu (k. 15).

Dębińska w dniu przybycia do szpitalu miała silne stłuczenie okolicy oka prawego ze znaczną nabrzękłością obu powiek, dwie rany dość głębokie policzka prawego i dwie rany powierzchowne na głowie. (k. 1. 4).

Przy obdukcyi sporządzonéj w tydzień potém (dnia 2. listopada) znalazłem całą górną powiekę oka prawego owrzodzoną, również całą niemal powierzchnią nosa. Na prawym policzku widać było dwie rany po 1 calu długości mające, pod kątem prostym spotykające się, o brzegach nierównych, po części już z sobą zlepionych istotą skrzepłą. W prawéj okolicy ciemieniowéj skóra przedstawiała ranę około 1 cala długości mającą, strupem wązkim pokrytą i w lewéj okolicy ciemieniowéj podobnąż ranę nieco krótszą. Cała twarz była nabrzmiała, czerwona, w stanie zapalenia rożowatego skóry. Tętno 120 na minutę, drobne, nieregularne. Źrenice zwężone. Chora była w stanie zupełnéj bezprzytomności. (k. 14).

W trzy dni potém Dębińska zmarła (k. 16).

Przy dochodzeniu sądowo-lekarskiém pośmiertném dokonaném przeze mnie w dniu 7. listopada (k. 18. 19) znalazłem skórę w ogóle żółtą (N. 2). Powierzchnie za życia owrzodzone pokryte były strupami (N. 7. 8). Skóra na twarzy była pomarszczona, miejscami watą przyschniętą pokryta (N. 6). Oprócz ran głowy i twarzy przy obdukcyi opisanych (N. 4. 5. 12.), okazały się jeszcze drobniejsze rany cięte na nosie (N. 9.), skroni (N. 10), przed uchem (N. 11) i na wardze (N. 13), tudzież siniak na ramieniu (N. 14), któreto obrzmienia przy obdukcyi z powodu nader niebezpiecznego stanu choréj nie mogły być dokładnie zbadane (N. 15).

Przy dochodzeniu wewn. okazało się jeszcze na wierzchołku głowy wylanie krwi w powłokach skórnych czaszki na powierzchni wielkości 5-złotowki (N. 16); miąższ mózgu i opony mózgowe, zwłaszcza wewnętrzne, przekrwione, w drobnych naczyniach krwią jasną natrzykane (N. 17. 18.), w przestworach podpajęczych obfita ilość surowicy (N. 17), oba płuca w tylnych częściach nie syczały przy przecinaniu i wydawały tylko płyn brunatnawy prawie wcale nie pienisty (N. 19). W trzewach brzusznych nie było nic szczególnéj wzmianki godnego.

Zdanie było następujące: „Przyczyną śmierci najbliższą Dębińskiéj było zapalenie różowate skóry twarzy *(erysipelas faciei)*, które pociągnęło za sobą przekrwienie mózgu i opon mózgowych i wysięk surowicy w tych ostatnich, tudzież zastoinę w płucach *(hypostasis pulmonum)*. Zapalenia różowego powodem w tym przypadku były uszkodzenia części miękkich twarzy i głowy, zadane prawdopodobnie ciałem na wpół ostrém, jakiém są np. skorupy garnka. Wreszcie czuję się w obowiązku nadmienić, że Dębińska mogła być usposobioną do takiego zapalenia różowego twarzy stanem opojenia i uniesienia się gniewem, w którym się znajdowała w chwili zadania jéj wspomnionych uszkodzeń.“

g) Rana klatki piersiowéj nożem siodlarskim zadana, śmierć z krwotoku. (Protok. nr. 41 i 61).

Dnia 27. czerwca 1863. r. między godziną 12. a 1. z południa Karol M. terminator rymarski, lat 16 liczący, będąc z powodu nieusłuchania uderzony w głowę przez czeladnika

Pawła K., lat 19 liczącego, z popędliwości i gniewu pchnął tego ostatniego w piersi nożem ostrym rymarskim, który właśnie trzymał w ręku dla obcinania szpagatu (k. 16. 18. 19.) Paweł K. powieziony do szpitalu Dziec. Jezus zakończył życie o godzinie 4téj po południu tegoż dnia. (k. 12).

Dochodzenie zwłok sądowo-lekarskie dokonane przeze mnie dnia 29. czerwca (k. 13. 14. 15) wykryło bladość powierzchni ciała (N. 3), w lewéj okolicy podobojczykowéj ranę o brzegach gładkich, 2½ cala długości mającą, przenikającą chrząstki żebra 1. i 2go, tudzież wielkie naczynia podobojczykowe, zwłaszcza żyłę téj strony (N. 4. 7. 8.); w jamie lewéj opłucnéj kilka funtów krwi ciemnéj płynnéj (N. 9); serce w obu połowach próżne (N. 11); wreszcie inne trzewa jam blade i niedokrwiste (N. 10. 12).

Na zasadzie tego wyraziłem zdanie, ze Paweł K. zmarł z krwotoku wewnętrznego z naczyń podobojczykowych lewych, którego przyczyną była rana w tę okolicę piersi narzędziem ostrém zadana.

h) Smierć w skutek rany sztyletowéj drążącéj do serca i wątroby. (Protok. nr. 12). Przypadek ten dla swéj ważności zasługuje na szczegółowe przytoczenie.

Przedmiotem dochodzenia były zwłoki N. J., którego w dniu 24. marca 1863. r. znaleziono między godziną 11. a 12. z rana zamordowanym nad Wisłą. Tegoż dnia o godzinie 4téj dokonano na miejscu obejrzenia zewnętrznego (trup leżał na wznak, z rękami rozkrzyżowanemi, obok leżał sztylet o ostrzu około 1½ cala szerokości mającém, prostéj roboty, krwią zbroczony); sekcyą zaś wykonano dnia następnego o godzinie 11stéj z rana w grabarni szpitalu Dziec. Jezus, przyczém okazało się, co następuje:

I. DOCHODZENIE ZEWNĘTRZNE.

1. Na stole sekcyjnym złożone zwłoki mężczyzny wzrostu średniego, około 30 lat wieku mieć mogącego, odziane były w szalik biały wełniany w lewéj swéj połowie zupełnie krwią zbroczony, w surdut futrem podszyty, koszulę, spodnie, gacie i buty. W surducie i koszuli na lewéj połowie klatki piersio-

wéj znajduje się otwór przecięty przeszło $1\frac{1}{2}$ cala długości mający, idący ukośnie od góry i zewnątrz na dół i na wewnątrz, odpowiadający zupełnie wielkością i kierunkiem ranie klatki piersiowéj poniżéj opisać się mającéj. Koszula cała była krwią już zeschniętą zwalana, jakby we krwi zmaczana; podobnież na futrze surduta znać rozległe ślady zbroczenia krwią.

2. Tuż nad prawém uchem znajduje się rana o brzegach gładkich, małą ilością krwi skrzepłéj pokrytych, pozioma, mająca $1\frac{1}{2}$ cala długości, przenikająca wszystkie części miękkie, bez naruszenia kości, włosy na głowie na około krwią skrzepłą sklejone.

3. Nos zaklęśnięty, mały, bezkształtny, lecz w skutek dawniejszéj wady, czy téż choroby.

4. Na prawym policzku mała ranka, $\frac{1}{4}$ cala długości mająca, nie przenikająca w zupełności skóry, o brzegach gładkich.

5. Na przedniéj powierzchni lewéj połowy klatki piersiowéj w 5ym przestworze międzyżebrowym trochę na prawo od spojenia chrząstki żebrowéj z kością znajduje się otwór w klatce piersiowéj, o brzegach całkiem gładkich ukośnie z góry i strony zewnętrznéj na dół i ku linii środkowéj idący, przeszło $1\frac{1}{2}$ cala długości mający, drążący w głąb', na dół i na prawo. Z otworu tego przy przewracaniu ciała wypływa obficie krew' płynna, ciemna.

6. Na prawém przedramieniu tuż nad stawem ręki na powierzchni przodkowéj znajduje się rana pozioma, o brzegach gładkich, 2 cale długości mająca, przenikająca tylko skórę i powięź.

7. Na grzbiecie palca wskazującego prawéj ręki znajduje się rana o brzegach gładkich, krwią skrzepłą pokrytych, drążąca do jamy stawu między 1szym a 2gim członkiem palca.

8. Na drugim członku średniego palca téjże ręki rana podobnaż, pozioma, przenikająca tylko do kości, a na palcu obrączkowym téjże ręki podobna rana, tylko jeszcze powierzchowniejsza; wszystkie mają brzegi małą ilością krwi skrzepłéj pokryte.

9. Prawe jądro prawie w dwojnasób powiększone, w dotknięciu chrząstkowato twarde.

10. Zresztą powierzchnia ciała blada, nie przedstawia nic wzmianki godnego.

II. DOCHODZENIE WEWNĘTRZNE.

A. JAMA PIERSIOWA I BRZUSZNA.

11. Po odpreparowaniu części miękkich z lewéj połowy klatki piersiowéj przekonano się, że rana powyżéj pod n. 5 opisana przenikała mięśnie międzyżebrza 5go, a w dalszym ciągu ku wewnątrz przedłużała się w prostym kierunku w zupełne rozcięcie gładkie chrząstki 6go żebra i lekkie, parę linij długości mające nadcięcie chrząstki 7go żebra téjże strony.

12. Przy dalszém śledzeniu znaleziono, że powyższa rana, wnikając w osierdzie, przechodziła daléj na spodnią, z przeponą połączoną część tegoż; otwor w części ścięgnistéj przepony, drążący do jamy brzusznéj, miał przeszło dwa cale długości i postać bardziéj nieregularną, nakształt litery T.

13. W lewéj jamie opłucnéj znajdowało się około 4 funtów krwi ciemnéj, płynnéj.

14. Płuco lewe na powierzchni puchowate, na rozkroju blade, bezkrwiste, suche.

15. Płuco prawe w krew' obfitsze, w jamie jego opłucnéj nie było żadnego płynu.

16. Serce na powierzchni tłuszczem obrosłe; skurczone, szczególniéj w lewéj połowie. Na tylnéj powierzchni prawéj komórki, w odległości 1 cala od wierzchołka serca zaczyna się w ścianie komórki otwór o brzegach gładkich, do jamy komórki drążący, $1\frac{1}{2}$ cala długości mający, idący ukośnie od brzegu serca ku jego linii środkowéj i ku górze. Jamy serca próżne; zastawki prawidłowe.

17. W dalszym ciągu otworu w przeponie, powyżéj pod nr. 12. opisanego, wieszadło wątroby *(ligamentum suspensorium)* jest nieregularnie pocięte. Wątroba o miąższu bladym, nieco żółtawym, przedstawia na swéj górnéj powierzchni w blizkości przyczepienia wieszadła trzy rany o brzegach gładkich, z których jedna niemal pozioma, 3 cale długości

mająca, była głębsza, sięgała w miąższ na 4 przeszło cale i tamże w głębi jeszcze miała poboczną w górę idącą ciętą odnogę; dwie zaś drugie, znacznie płytsze i krótsze, do pierwszéj prostopadłe, po 2 cale długości mające, o $\frac{1}{2}$ cala od siebie odległe, wnikały jedna w miąższ prawego, druga w miąższ lewego płata wątroby.

18. W jamie otrzewnéj znajdowała się mała ilość krwi płynnéj.

19. Inne trzewa brzuszne nie przedstawiały nic szczególnéj wzmianki dla nas godnego.

B. JAMA CZASZKOWA.

20. Kości czaszkowe nigdzie nie uszkodzone.

21. Opony mózgowe wewnętrzne nieco wodnisto przesiąkłe.

22. Miąższ mózgowy blady, zresztą prawidłowy.

Zdanie było następujące:

1) Że przyczyną śmierci N. J. była utrata krwi w skutek koniecznie śmiertelnéj rany wątroby i serca.

2) Rana ta była zadana narzędziem ostrém długiém, obosieczném, prawdopodobnie około 1 $\frac{1}{2}$ cala szerokości mającém.

3) Pierwotne pchnięcie, które silnie musiało być zadane, przeszło przez 5ty przestwór międzyżebrowy i chrząstkę 6go żebra lewéj strony, przez osierdzie z pominięciem serca i przez przeponę do wątroby; następnie narzędzie, z rany nie ze wszystkiém wyciągnięte, było jeszcze dwukrotnie w innym kierunku w wątrobie zagłębione; wreszcie w skutek pochylenia rękojeści ku dołowi, pchnięciem końca w górę skierowaném przecięta została tylna ściana prawéj komórki serca.

4) Rany cięte na grzbiecie trzech palców prawéj ręki mogły być zadane po wyciągnięciu narzędzia z głównéj rany, gdy N. J. naturalnym bardzo ruchem chwycił się prawą ręką za pierś ugodzoną ciosem.

5) Rany te na palcach, równie jak rana na głowie powyżéj prawego ucha, powstały jeszcze za życia denata.

i) Śmierć z potłuczenia czaszki i klatki piersiowéj, tudzież zgniecenia téj ostatniéj; wrzucenie do dołu kloacznego. (Protok. nr. 13 i 17).

Dnia 23. marca 1863. o godzinie 9. wieczorem ludzie nieznajomi przybyli niepostrzeżeni do posesyi Nr..... w Warszawie. Jeden z nich, zbudziwszy stróża, zaprowadził go do kloaki w podwórzu, gdzie tenże ujrzał dwóch innych mężczyzn stojących, a trzeciego leżącego, już nieżywego, czytéż jeszcze dychającego. Ludzie ci kazali stróżowi odchylić otwór dołu kloacznego, a pogroziwszy stróżowi i uderzywszy leżącego człowieka nożem, czyteż innem narzędziem, lub tylko pięścią, w piersi, wrzucili go do dołu kloacznego i szybko się oddalili. (Akta k. 2. 3. 7 odwr. 15. 25 odwr.). Wpół godziny potém Jan, parobek w tym samym domu mieszkający, wszedłszy do kloaki, spostrzegł tam dosyć krwi na podłodze i na sedesie (k. 9. 10. 16 odwr.), którą stróż dnia następnego zmiótł (k. 25 odwr.), rownie jak krew', którą dostrzegł na bruku w bramie. Dnia 25. z rana wydobyto z dołu kloacznego rzeczone zwłoki, które się okazały zwłokami Franciszka K. lokaja (k. 2. 13).

Przy obdukcyi i sekcyi sądowéj zwłok wykonanéj przezemnie w dniu następnym, to jest dn. 26. marca z rana (k. 11. 12) okazały się na powierzchni ślady zmian od pobytu w płynie kloacznym pochodzących, jakoto nabrzmienie i barwa bladozielonkawa całéj powierzchni ciała. (Protok. sekc. Nr. 1), na twarzy zaś stalowa z nasięknięciem tkanek podskórnych posoką (N. 6). Z uszkodzeń zewnętrznych znaleziono: uszko ucha prawego od reszty ucha na wpół odcięte (N. 2); za uchem prawém ranę o brzegach gładkich, posokę brunatną zawierających, 1″ długości mającą, tylko części miękkie przenikającą (3) –; w okolicy ciemieniowéj prawéj takąż ranę z dwóch cięć po 1″ długości mających, pod kątem prostym spotykających się (Nr. 4); wreszcie na wierzchołku głowy takąż ranę w kształcie litery T, któréj ramiona miały po ½ cala długości (N. 5), a w okolicy krętarza wielkiego prawego starcie skóry 2 cale długości mające, bez podbiegnięcia krwią (N. 7).

Przy dochodzeniu wewnętrznêm znaleziono A) w *czaszce:* wylania krwi w skórze i w tkance pod nią położonéj w okolicy prawéj czołowéj na powierzchni wielkości ½ rubla (N. 9), a odpowiednio temu w oponach mózgowych wewnętrznych wylanie krwi ciemnéj płynnéj na powierzchni zewnętrznéj górnéj prawego płata mózgu wielkiego, wielkości mniéj więcéj rubla (N. 16, *a.*); nadto w okolicy lewéj czołowéj w skórze i w tkance pod nią wylanie krwi płynnéj 2½″ długie, 1″ wysokie (N. 10), i cały lewy mięsień skroniowy w swéj tkance krwią ciemną wylaną przesiąkły (N. 11), a odpowiednio temu na powierzchni zewnętrznéj lewego płata górnego mózgu mniéj więcéj na ¼ części téj powierzchni w oponach mózgowych wewnętrz. podobnež wylanie (N. 16, *b.*). Zresztą opony mózgowe wewn. nigdzie nie uszkodzone, podobnie jak opona twarda (N. 15) i kości czaszkowe (N. 14). B) *W klatce piersiowéj* znaleziono z prawéj strony złamanie 6. i 7. żebra, po lewéj zaś stronie złamanie 4. 5. 6. i 7. z wylaniami krwi w mięśniach i w opłucnéj (N. 18. 20), płuco lewe mocno przekrwione (N. 21), serce w jamach swych próżne. (N. 22). C) Żołądek rozszerzony, napełniony był płynem zielonkowatym, cuchnącym, w którym pływały kawałeczki stałe. (N. 23). Inne trzewa brzuszne nie przedstawiały nic szczególnego.

Zdanie wydałem następujące:

1. Że przyczyną śmierci Franciszka K. przedewszystkiém były wylania krwi w oponach mózgowych wewnętrznych, złamania żeber i przekrwienie płuca lewego; tych zaś zmian odleglejszym powodem były prawdopodobnie silne uderzenia narzędziem tępém w głowę i klatkę piersiową, a co do téj ostatniéj w szczególności prawdopodobnie silne zgniecenie.

2. Że, wnosząc z obecności w żołądku płynu podobnego do kloakowego, możliwém się wydaje, iż w chwili wrzucenia denata do kloaki tliła w nim jeszcze iskierka życia.

3. Że rany w powłokach miękkich czaszki mogły być zadane równocześnie z uderzeniami na głowę wymierzonemi, ale same przez się nie były przyczyną śmierci.

k) Śmierć z nieumiejętnego upustu krwi. (Protok. nr. 17).

I. DOCHODZENIE ZEWNĘTRZNE.

1. Zwłoki kobiety około 50 lat liczącéj, w wysokim stopniu wychudłéj i wynędzniałéj.

2. Stężenie trupie górnych członków jeszcze nie ustąpiło.

3. Skóra blada, widoczne błony śluzowe również blade.

4. W prawym przegubie łokciowym znajduje się otwór w skórze, 1 cal długości mający, a około $1/4$ cala szerokości, idący ukośnie od góry i zewnątrz ku dołowi i ku wewnątrz, z którego wydobywa się posoka i drobne brudne skrzepy.

5. Przedramię prawie jest wodnisto obrzmiałe, podobnież i ramię w części sąsiadującéj z przegubem łokciowym

6. W górnéj $1/3$ części ramienia prawego znajduje się podłużna rana w skórze w rówku wewnętrznym mięśnia dwugłowego, 2 cale długości mająca, a z niéj wystaje podwójny koniec nitki jedwabnéj, którą przewiązana jest tętnica ramieniowa. Części otaczające tę ranę nie przedstawiają śladów zapalenia.

7. Zgłębnik, zapuszczony w otwór powyżéj pod nr. 4 opisany, wnika w głąb' na $1/2$ cala; na wszystkie też strony, zwłaszcza na dół, czuć się dają za pomocą zgłębnika skóra tkanka podskórna podkopane.

8. Po dokładném odpreparowaniu skóry i głębszych części tak w przegubie łokciowym, jakoteż na ramieniu i przedramieniu, pokazało się, że tkanka łączna podskórna i międzymięśniowa w przegubie łokciowym i na połowie ramienia i przedramienia przyległych była przesiąknięta częścią krwią, częścią płynem posocznym. Szczególnie w samym przegubie łokciowym obfite były masy posoczne i skrzepy brudne, po których oddaleniu przekonano się, że tętnica ramieniowa *(art. brachialis)* wcale nie była uszkodzona, zaś towarzysząca jéj po stronie zewnętrznéj żyła ramieniowa *(vena brachialis)* przedstawiała w swéj przedniéj ścianie otwór ukośny, z góry i zewnątrz na dół i na wewnątrz idący, z którego wychodził nie wielki skrzep ciemny. Ściany żyły w tém miejscu, tudzież na długości cala powyżéj i poniżéj przedstawiają na swéj wewnętrznéj powierzchni barwę ciemnobrunatną, ciemniejszą niż reszta żyły.

II. DOCHODZENIE WEWNĘTRZNE.

10. Powłoki miękkie i kości czaszkowe blade. 11. Opony mózgowe tak zewnętrzne, jak wewnętrzne, blade, nader mało krwi zawierające. 12. W jamach mózgowych obfita ilość surowicy.

13. Po odpreparowaniu skóry klatki piersiowéj okazało się w prawym 4tym przestworze międzyżebrowym wylanie krwi w tkance łącznéj podskórnéj i w mięśniach na przestrzeni 2 cale długości i 1 cal szerokości mającéj. Żebra i opłucna w tém miejscu nie uszkodzone. 14. Płuca puchowato wzdęte, blade, suche, bezkrwiste na przecięciu. 15. Serce w lewéj swéj połowie znacznie rozrosłe, ściany zgrubiałe. W prawém sercu bardzo mała ilość skrzepu wątłego.

16. Wątroba mała, miąższ jéj blady, na rozkroju przedstawia kępki żółtawe i szarawe. 17. Śledziona mała. 18. Nerki małe, blade, istota korowa zanikła. 19. Inne trzewa brzuszne procz znacznéj w ogóle bladości nie przedstawiały nic uderzającego.

Zdanie wydałem następujące:

1. Że przy puszczeniu krwi z prawéj ręki nacięta była żyła ramieniowa *(v. brachialis)*.

2. Że przyczyną śmierci była niedokrwistość w skutek kilkakrotnych zapewne krwotoków z téj żyły, a po części i zapalenie żyły i tkanki łącznéj przyległéj.

3. Że wylanie krwi w częściach miękkich odstępu międzyżebrowego prawego 4go powstało prawdopodobnie w skutek uderzenia ciałem tępém mniéj więcéj na dzień przed śmiercią, ale do śmierci się nie przyczyniło.

l) Śmierć nagła z rozmaitych chorób, bez przyczynienia się osób trzecich, czyli t. zw. śmierć naturalna Przyczyna śmierci w pojedynczych przypadkach była następująca:

w 1 przypadku zalew krwisty mózgu;
w 1 przyp. przekrwienie mózgu i płuc;
w 1 przyp. przekrwienie płuc;
w 3 przyp. zapalenie płuc;
w 1 przyp. gruźlica;

w 1 przyp. przerost serca i jego skutki;
w 1 przyp. wrzód przedziurawiający w żołądku;
w 1 przyp. zapalenie nerek;
w 1 przyp. krwotok macicy po połogu;
w 4 przyp. skutki przeciągłego pijaństwa;
w 5 przyp. odstąpiono od wykonania sekcyi z powodu zbyt posuniętéj zgnilizny.

IV. DOCHODZENIA NA ZWŁOKACH PŁODÓW I NOWORODKÓW.

Według stopnia rozwoju przedmiotem dochodzenia były:

Zaśniad *(mola)*	....	1 raz
Płody 6-miesięczne	....	2 razy
„ 7 „	....	2 —
„ donoszone	....	5 —
	Razem	10

Z pomiędzy pojedynczych przypadków zaledwo dwa następujące zasługują na szczegółową wzmiankę.

a) Płod donoszony; śmierć z obciśnięcia pępowiny około szyi w łonie matki. (Protok. nr. 71).

I. DOCHODZENIE ZEWNĘTRZNE.

1. Zwłoki dziecięcia płci żeńskiéj, 21″ długości mające.

2. Członki ciała okrągłe. Skóra w ogóle blada, tylko na tylnéj powierzchni ciała plamy sine, które za nacięciem okazały się pośmiertnemi.

3. Na głowie włosy na 1 cal długości.

4. Chrząstki ucha i nosa rozwinięte.

5. Na przedniéj i bocznych powierzchniach szyi widać dwa równoległe, poziome, o $1/4$ cala oddalone od siebie rowki, z których każdy ma około $1/4$ cala szerokości. Skóra i mięśnie pod temi rowkami przedstawiają wgniecenia, ale bez wylania krwi.

6. W okolicy lewéj ciemieniowéj znajduje się obrzmiałość (przedgłowie), która za na cięciem okazuje się galaretowato-wodnistą, tylko w tkance podskórnéj położoną.

7. Przy pępku znajduje się sznurek pępkowy mający 2 cale długości, galaretowaty, podwiązany.

8. W przyrostku dolnym kości udowéj znajduje się jądro kostne mające 2 linie średnicy.

9. Zresztą powierzchnia ciała nie przedstawia nic uderzającego, ani żadnych śladów obrażeń zewnętrznych.

II. DOCHODZENIE WEWNĘTRZNE.

A. JAMA CZASZKOWA.

10. Powłoki miękkie i kości czaszkowe w krew' miernie obfite, nigdzie nie uszkodzone.

11. Opony mózgowe, zwłaszcza wewnętrzne, mocno nastrzykane.

12. Podobnież i miąższ mózgu przedstawia na rozkroju obfite kropki krwi.

B. JAMA PIERSIOWA.

13. Za otwarciem klatki piersiowéj oba płuca takową niedokładnie wypełniają. Na powierzchni są barwy sino-brunatnawéj, jednostajnéj, tylko w kilku drobnych punktach wielkości ziarnek prosa są jaśniejsze, różowe i tamże pod lupą widać bulki powietrzne.

14. Płuca oba tak wespół z sercem, jak pojedynczo i na kawałki pokrajane, toną zupełnie w wodzie, a na rozkroju nie trzeszczą i nie wydają piany (z wyjątkiem wzmiankowanych kilku drobnych punktów).

15. W sercu znajdują się drogi płodowe krążenia.

C. JAMA BRZUSZNA.

16. Wątroba wielka, w krew' obfita.

17. Żołądek próżny, ma kierunek pionowy.

18. W kiszkach grubych znajduje się smołka dziécięca.

19. Inne trzewa brzuszne nie przedstawiają nic szczególnéj wzmianki godnego.

Zdanie. Na zasadzie tego, co poprzedza, jestem zdania:

1. Że przedmiotem dochodzenia było dziécię dojrzałe, donoszone.

2. Że po przyjściu na świat nie oddychało, lecz tylko były zapewne robione usiłowania wdmuchywania powietrza do płuc.

3. Że przyczyną *śmierci przed przyjściem na świat* było prawdopodobnie silne obcisnięcie sznurka pępkowego około szyi.

b) Płód donoszony, ciężki poród twarzowy. (Protok. nr. 20).

I. DOCHODZENIE ZEWNĘTRZNE.

1. Zwłoki dziécięcia płci męzkiéj, długości 22 cale mające; członki okrągłe, dobrze wykształcone.

2. Skóra na grzbiecie przedstawia plamy sine pośmiertne.

3. Główka pokryta włosami na $1/2$ cala długości. Chrząstki ucha i nosa dobrze wykształcone.

4. Cała lewa połowa twarzy przedstawia nabrzmienie i barwę fioletową, a za nacięciem wylanie krwi w tkankach podskórnych.

5. Przy pępku znajduje się sznurek pępkowy galeretowaty, długości 3 cali, podwiązany.

6. W przyrostku dolnym kości udowéj znajduje się jądro kostne mające 3 cale średnicy.

7. Zresztą powierzchnia ciała nie przedstawia nic uderzającego, ani żadnych śladów zewnętrznych obrażeń.

II. DOCHODZENIE WEWNĘTRZNE.

A. JAMA CZASZKOWA..

8. Kości czaszkowe i powłoki miękkie nigdzie nie uszkodzone.

9. Opony mózgowe w krew' dosyć obfitujące, miąższ mózgowy galaretowaty, różowy, w krew' również dosyć zamożny.

B. JAMA PIERSIOWA I SZYJA.

10. W gardzielu i krtani nie znaleziono żadnych ciał obcych, ani zmian uderzających.

11. Płuco lewe objętości większéj od prawego, na powierzchni barwy brunatno-fioletowéj z przeważającemi znacznie kępkami barwy różowéj, któreto kępki na powierzchni zewnętrznéj obu płatów za pomocą szkła powiększającego obejrzane okazują drobniutkie i regularne bulki powietrza. Płuco to, rzucone na wodę, pływa do połowy, na rozkroju wydaje mierną ilość płynu pienistego i krwi, i cicho syczy.

12. W płucu prawém wszystkie trzy płaty mają na powierzchni barwę brunatno-fioletową, a tylko brzeg dolnego płatu przedstawia barwę jaśniejszą i pod lupą rzeczone bulki powietrza. Odpowiednio całe płuco tonie w wodzie i tylko ów jaśniejszy kawałek wydaje na rozkroju nieco piany.

13. W sercu znajdują się płodowe drogi krążenia.

C. JAMA BRZUSZNA.

14. Wątroba wielka, w krew' zamożna.

15. Żołądek próżny, ma kierunek ukośny.

16. W kiszkach grubych znajduje się obficie t. zw. smołka dziécięca.

17. Inne trzewa brzuszne nie przedstawiały nic wzmianki godnego.

Z d a n i e było téj treści:

1, że dziécię przedmiotem dochodzenia będące było donoszone;

2, że po przyjściu na świat oddychało czas jakiś, ale słabo;

3, że przyczyną śmierci był ciężki poród twarzowy.
